



Dynamiczny rozwój rynku pojazdów elektrycznych to szansa na przyciągnięcie do Polski inwestycji w modernizację istniejących i budowę nowych fabryk samochodów i części – uważają analitycy Banku Pekao S.A. Ich zdaniem około połowa polskiego rynku produkcji części powinna liczyć się z koniecznością stopniowej, ale gruntownej zmiany warunków funkcjonowania w związku z postępującą elektryfikacją aut.

Transformacja rynku z samochodów spalinowych do elektrycznych, a tym samym zmiana kluczowych technologii napędowych, ustali zupełnie nowe reguły gry w przemyśle motoryzacyjnym – wynika z raportu „Nowa era motoryzacji. Jak odnajdzie się w niej polski przemysł?”. Coraz więcej koncernów koncentruje się na rozwoju nowych napędów. Dla producentów części utożsamianych z silnikami spalinowymi, m.in. układów napędowych, wydechowych, paliwowych czy skrzyń biegów, rozpoczynająca się rewolucja przyniesie duże wyzwania.

– Już niemal wszyscy najwięksi producenci samochodów posiadają w swojej ofercie przynajmniej jeden w pełni elektryczny model. Jednocześnie, rosną w siłę nowi gracze, którzy ograniczają udziały tradycyjnych liderów w rynku. Przemiana następuje w całym łańcuchu wartości, a dla dostawców części konsekwencje mogą być jeszcze większe, bo samochód elektryczny to konstrukcja znacznie prostsza od

Szansa dla polskiego przemysłu motoryzacyjnego

Utworzono: czwartek, 31, październik 2019 13:01 Ilona Hałucha

auta spalinowego pod względem liczby użytych elementów – podkreśla Kamil Zduniuk, ekspert z Zespołu Analiz Sektorowych Banku Pekao S.A, autor raportu.

W ramach procesów zmiany w kierunku napędów alternatywnych, dla niektórych części rynek zacznie się kurczyć. Chodzi m.in. o silniki spalinowe, układy paliwowe i wydechowe, skrzynie biegów czy sprzęgła. Ta grupa producentów, która odpowiada za około 35 proc. polskiej branży, stoi przed największymi wyzwaniami. Niektóre elementy – np. układy kierownicze, hamulcowe czy zawieszenia – mogą być szybko adaptowane do nowych wymogów technicznych. W Polsce to około 20 proc. rynku. Istotny udział mają także części w pełni kompatybilne, niezależne od konstrukcji układu napędowego – m.in. elementy karoserii, koła i felgi, pasy i poduszki bezpieczeństwa oraz oświetlenie. Ci producenci stanowią około 45 proc. przemysłu części w Polsce i są względnie najmniej narażeni na zachodzące zmiany.

Rewolucja w napędach to szansa na budowę w Polsce nowego rynku części dedykowanych samochodom elektrycznym. Są to przede wszystkim baterie i całe silniki elektryczne oraz szeroka gama nowych elementów elektrycznych i elektronicznych. W nowych ekosystemach rola dostawców względem koncernów motoryzacyjnych może wzrosnąć. Rosnący kawałek „tortu” będą chcieli przejąć zarówno dotychczasowi dostawcy inwestujący w nowe obszary, jak i spółki elektroniczne czy technologiczne, które dziś nie są tak kojarzone z branżą motoryzacyjną.

- Na rynku motoryzacyjnym możemy mieć wkrótce do czynienia z nowym rozdaniem. Oprócz tradycyjnych graczy, liderami nowych technologii, i tym samym potencjalnymi inwestorami, mogą być zupełnie inne firmy niż dotychczas. To szansa dla Polski. Nowa fala inwestycji w elektromobilność może pozwolić na wejście na zupełnie nowy poziom rozwoju krajowego sektora – dodaje Kamil Zduniuk.

Analizy Banku Pekao wskazują na możliwości, jakie płyną ze strony rosnących w siłę koncernów azjatyckich, dla których Polska może być bramą do rozwoju w Europie. Niewykluczone jest, że także obecne już w Polsce koncerny, będąc pod presją zmieniającego się otoczenia, zdecydują się na rozwój działalności w kierunku elektromobilności.

Źródło: Pekao